

4214

bel. Karawicze
Damić

Do Ł. S. R. R. zostałam zesłana z całą rodziną dnia 29. VII. 1940 r. Zabrało nas z domu o godzinie 24.00. my, nie pozwalając nam nawet zjeść chleba na 1 dzień. W drodze wywiezienia nie miało nam. Ojciec mój pracował w Izbie Skarbowej w Stanisławowie i był przyrodnim bratem.

Miejscem naszego pobytu była mała wieś Siniowówka w Nowosybirskiej obłaste, w Syriańskim rejonie, kamienkiewana przez więźniów politycznych i innych przestępców, oraz t.zw.

„Specperenielencauti”, do których i my byliśmy zaliczeni.

W mieszkaniu o dobać drewnia

✓ uych, z których Eprevarina ~~7214~~ ⁷²¹⁴
nie miała dachów, podłóg i pięcówn-
tostachien. Domy te były strasz-
nie zapluskowane, co. musiało-
liwiado spać. Teren naszej
pracy to była tajpa. Komary
i. malinkie muszki gryzły na-
tak. Strasznie, że do dziś nie
mam pogryzienia i ran powstałych
od tych ukoscei. Ładnej obro-
my przeciw tym owadom nie miał-
liśmy, chociaż powinniśmy byli mieć
siatkę.

Mimo, że miałam wtedy nale-
dnie 16 lat do pracy musiałam
prodnąć. Pracowałałam w terenie
na porale p. zimie, a na p. pda-
wie latem. } w zimie ani ciepłe.
po ubrania, ani obuwia nie miał-
łam, a } praca wymagała całonocno.

7214
moją pracę przyżycie w świecie
po pas. Pamiętajmy tej pracy z odmo-
wionej moji. Norma drzewa przygo-
towanego, na opas wynosiła $1\frac{1}{2} m^3$
poś. na dwa je, a ja przy wyżejowej
pracy mogłam przygotować $3 m^3$
za co płacono 1 rb. - $1 m^3$]

2] Za to że mi wykonywałam mo-
ję robotę przy umiarkowanie wyde-
ma sama na siamoty (100 km
od poseszka) gdzie mgierzyli
i kobiety spali razem w tropie
na pianie, a razem i pod
jedym niebem.] [Warunki higienie-
nie były okropne. Myślałam że
otrzymywałabym to też w krótkim
czasie przy rozmowach z sig. castra
szego. W krótkim w tym wybuchu
epidemia tyfusu. Z powodu mgier-
nego wyznicia ^{wielu} porowało na

kursu Stepotę. Gęstość chleba 800 a połów 500gr.

4
7214
Z Krajem utrzymywałyśmy kontakt do wybuchu wojny rosyjsko - niemieckiej. Nadmienić przy tym należy że większość paerek ~~była~~ przysyłały z Kraju była spróśmiona z provisions a te były zastępowane kamieniami, cegłami itp.

Do chwili amnestii, która przysła 4. IX. 1942 r. życie nasze było jedynym pasmem udręceń moralnych i fizycznych.

Wigoty nie zapomniał tej chwili, gdy prosiłam ze Szani macielnika o pozwolenie odwiedzenia ojca mojego do szpitala, gdy miał 41° temperatura, a on wysunął mi: powiedz mi gdzie wygadał bódła dla 1 cztowicka (Poniadca ten był radkowiec porzawisły opieki lekarskiej

— 5 — 7214
Dnia 7. VII. 1944 r. wyjechałam z Głuchem
na doświadczenie by wstąpić do Wojska.
Jednak do wyjazdu za granicę
mi udało mi się wstąpić. Jedyn-
mie ojciec w maju 42 r. został
przyjęty. Wtedy też straciłam
kontakt z matką która została
na doświadczeniu.

Dnia 19. VIII. 1942 r. wyjechałam
z Jasi - już za granicę, i z Teke-
rnice wstąpiłam do Wojska.

och. Karauńska
Danuta

Ładźcranu kieszki na podstawie
której robotnik mógł kupić
wydzieloną porcję srebro. Jest
to kieszka mojego ojca.